

ILUZJA PERCEPCJI

CZĘŚĆ II: DEMASKOWANIE BZDUR



NAJLEPSZY OPIS TEGO ŚWIATA, JAKI KIEDYKOLWIEK STWORZONO

David Icke



David Icke

ILUZJA PERCEPCJI



CZĘŚĆ II
DEMASKOWANIE
BZDUR



TYTUŁ ORYGINAŁU:

Perception Deception

Tłumaczenie: Małgorzata Łukasik, Joanna Żywina, Rafał Pękała, Łukasz Rogala, Marek Czeakański

Redaktor prowadzący: Beata Szukajt

Redakcja: Irena Piecha, Renata Golonka

Korekta: Irena Piecha

Ilustracje: Neil Hague, David Dees

Skład i opracowanie graficzne okładki: skladigrafika@gmail.com

Copyright © 2013 David Icke

Copyright © 2016 for Polish edition by ILLUMINATIO Łukasz Kierus

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiejkolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I

Białystok 2016

ISBN: 978-83-65170-87-3



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:
www.facebook.com/illuminatiopl

Zapraszamy do odwiedzenia oficjalnej polskiej strony Davida Icke'a
www.DavidIcke.pl



www.illuminatio.pl

Wydawnictwo ILLUMINATIO Łukasz Kierus

E-mail: wydawnictwo@illuminatio.pl

Dział handlowy: zamowienia@illuminatio.pl

Pełna oferta wydawnictwa jest dostępna na stronie www.illuminatio.pl

Spis treści

1	Pasożyty percepcji	9
2	Archontyczna „edukacja”	51
3	Archontyczna „nauka”	75
4	Archontyczna „medycyna”	87
5	Polityka Archontów	119
6	Syjoński Archont	161
7	Archont ekonomiczny	181
8	Archont medialny	229
9	Archont mediów alternatywnych.	261
10	Igrzyska śmierci	279
11	Klimatyczne frazesy	305
12	Okradanie świata	327
13	Mutacje genetyczne	365
14	Wszechobecna toksyczność	407
15	Smart-świat	427
16	Zmienianie atmosfery.	447
17	Rekrutowanie szaleńców	479
18	Orwellowskie państwo globalne	499
19	Orwellowskie państwo globalne (2).	533
20	Planeta Archontów	563
21	O świecie bez mówienia nonsensów	581
	Postscriptum	607



**Oryginalne ilustracje
w tej książce**

Neil Hague

Neil jest brytyjskim artystą, ilustratorem i wizjonerem, którego praca jest dedykowana „wibracjom prawdy”.

Przez ponad 15 lat dzieła Neila pojawiały się na okładkach książek na całym świecie, a jego pełne indywidualizmu i wyobraźni prace prezentowano na wystawach w całej Wielkiej Brytanii.

Ci, którzy widzieli wykłady Neila, często opisują jego pracę jako neoszamańską, uzdrawiającą i wyptywającą prosto z serca.

Jest również autorem trzech książek, w tym ostatnio jego pierwszej ilustrowanej powieści graficznej.

Bliższe informacje o jego książkach, prelekcjach, drukach, warsztatach i oryginalnych obrazach można znaleźć na stronie:

www.neilhague.com



*Cała nasza wiedza ma swoje źródło
w naszej percepcji.*

– LEONARDO DA VINCI

To jest dobry moment na podsumowanie tego, czego się dowiedzieliśmy. Żyjemy w fałszywej rzeczywistości, wygenerowanej przez Świadomość, znajdującą się w ekstremalnym stanie zniekształcenia i demencji. Rzeczywistość ta bazuje na masowym zakłamaniu i inwersji – zniekształceniu równowagi i harmonii (prawdy). Ludzie w tym zniekształconym stanie percepcji rezonują energetycznie w zakresie częstotliwości tej Świadomości, która żeruje na ludzkiej energii i karmi swoje zniekształcenie. To energetyczne sprzężenie zwrotne. Ludzie powinni powiększać zakres swojej świadomości i spojrzeć zza zasłony Matriksu, przynajmniej dostrzec niższe poziomy archontycznego spisku. Tak więc walka o ludzką percepcję trwa nieustannie, każdego dnia. Demiurgiczni Archonci (zniekształcenie) chcą manipulować ludzkością, aby ta wybudowała i zaakceptowała rzeczywistość w formie komórki więziennej, w której nie ma wolności ekspresji, możliwości wyboru, przemieszczania się, brak też niezależnej myśli. To świat opisany przez Orwella i Huxleya, którzy wiedzieli, co się wydarzy. Archonci zamierzają odstrzelić ogromną część ludzkiej populacji, a resztę chcą trzymać na lekach, zaccipować i kontrolować za pomocą technologii, która robi z ludzi umysłowych zombie. Promowany jest ostatnio model „transhumanizmu”. Administracja Obamy ogłosiła w 2013 roku projekt na najbliższe lata, wart miliardy dolarów – zakłada on stworzenie dokładnej „mapy”

ludzkiego mózgu, tak jak to zrobiono z ludzkim genomem. Do projektu zaangażowano koszmarne „zespół”, składający się z agencji federalnych, prywatnych fundacji, neuronaukowców i nanonaukowców. „New York Times” wspomniał o „wytężonym wysiłku, aby dowiedzieć się więcej o miliardach neuronów w mózgu i uzyskać większy wgląd w percepcję, działanie i ostatecznie świadomość”. Tu chodzi jednak o to, jak skuteczniej kontrolować zdekodowane percepcje mózgu. Pomiędzy ściemą znajdował się prawdziwy powód „[...] jest szansa na utworzenie drogi dla rozwoju sztucznej inteligencji”. Dzięki, w końcu się przyznaliście. Plan w skrócie polega na przekształceniu ludzi według projektu Archontów. Podkreślałem, że demiurgiczni Archonci nie mają zdolności odczuwania ludzkich emocji. Badanie przeprowadzone na Uniwersytecie w Bristolu udowodniło, że ludzie dokonali regresu emocjonalnego na przestrzeni ostatnich stu lat. Odkryto, że od lat siedemdziesiątych ma miejsce wzrost poziomu lęku. Odnotowano też „masowy spadek” ekspresji emocji od 1900 roku. Emocja „odrazy” osiągnęła najniższy wynik – nic dziwnego, skoro ludzie stali się odporni na odrażające wydarzenia, oglądając filmy, wiadomości telewizyjne, grając w gry wideo. Aldous Huxley opisał w Nowym wspaniałym świecie, że dzieci nie będą wychowywane przez rodziców czy poczęte drogą naturalną, tylko będą produkowane w laboratoriach światowego rządu według określonych typów genetycznych od *El-lit* do robotników. Dzięki temu Archonci uzyskają kontrolę nad dziećmi, aby wykorzystywać je i czerpać z nich energię. Obserwujemy ciągłe kłamliwe ataki na instytucję rodziny, w miarę jak plan jest realizowany. Kochający rodzice zostają pozbawieni praw rodzicielskich na podstawie zmyślonych oskarżeń. Państwo odbiera rodzicom wiele dzieci za pośrednictwem ukrytych regulacji prawnych. Większa inwersja następuje wtedy, gdy odebrane dzieci są wykorzystywane. Oczywiście nie zawsze, ale jednak często. Ochrona dzieci przed wykorzystaniem przez zaniebujących je rodziców jest oczywistą koniecznością. Zawodowi kłamcy z instytucji socjalnych i systemu sądownictwa chcą jednak na siłę odebrać dzieci rodzicom, którzy je kochają. Nikt z choćby odrobiną empatii i współczucia nie mógłby do czegoś takiego dopuścić – ale Archonci zatrudniają swoich agentów. Ciągłe zwiększający się archontyczny wpływ na ludzkość wymaga bezustannej centralizacji władzy. Plan polega na osiągnięciu stopnia, gdy wszystko to, co się dzieje na świecie, jest dyktowane przez *El-litę* archontycznych linii krwi, zasiadających wokół stołu. Dlatego właśnie trwa nieustanna centralizacja władzy we wszystkich dziedzinach naszego życia. Organizacje podobne do Unii Europejskiej planuje się utworzyć na całym świecie. Będą one obejmowały wszystko: łańcuch żywnościowy, biotechnologię, zasoby energii, medycynę, media, wojsko (NATO) i całą resztę. Władza jest skupiona w rękach niewielu ludzi i korporacji pod szyldem „globalizacji”. Peter D. Sutherland, tak zwany ojciec globalizacji, zasiada w międzynarodowym zarządzie Goldmana Sachsa oraz należy do wewnętrznego kręgu grupy Bilderberg. To, co nazywamy „światem” i ludzkim życiem, jest tak naprawdę gigantycznym programem kontroli umysłu, prowadzącym globalną populację krok po kroku do kosmaru Orwellońskiego. Studiowałem te techniki manipulacji umysłu i emocji przez

niemal 25 lat. Gdy dowiesz się, dokąd to nas zaprowadzi, będziesz w stanie dostrzec kłamstwa i oszustwo.

Ciche bronie do cichych wojen

Iluzja percepcji, którą jest globalny spisek, została jasno opisana w przytaczanym przeze mnie dokumencie. Natknąłem się na niego na początku lat dziewięćdziesiątych: *Ciche bronie do cichych wojen*, znany też jako *Ciche bronie do cichej wojny*. Wygląda na podręcznik dla nowych rekrutów globalnego spisku, który objaśnia, jak sterować bezpośrednio ekonomią i percepcją publiczną, aby ludzie stali się niewolnikami niewielkiej garstki osób do końca życia. Ponownie przeczytałem *Ciche bronie* podczas pisania książki – po tylu latach strategia opisywana w dokumencie jest wyraźnie widoczna w wydarzeniach światowych i życiu codziennym. Wspomniałem o dokumencie na początku książki, ale warto przypomnieć jego treść w świetle tego, o czym teraz mowa. Dokument *Ciche bronie* został napisany w maju 1979 roku, a znaleziony w czerwcu 1986 roku w kopiarce IBM, zakupionej w okazyjnej cenie przez pracownika Boeinga. Okazuje się jednym z serii podręczników, wyjaśniających, jak niewiele osób kontroluje całą resztę. Nie mogę z całą pewnością stwierdzić, czy jest autentyczny, lecz (a) wykląda strategię dosyć szczegółowo i (b) to, co jest opisywane, ma teraz miejsce. Definiuje ciche bronie jako automatyzację społeczną – kontrolę percepcji. Ludzie wierzą, że są wolni, myślą i podejmują własne decyzje. Tak *nie* jest, dlatego muszą otworzyć swoje umysły na Świadomość poza pięcioma zmysłami. W dokumencie stwierdzono, że użycie tych cichych broni oznacza, iż „istnieje stan wojny domowej pomiędzy daną osobą czy grupą ludzi a resztą” oraz opisano naturę i konsekwencje użycia tych cichych broni kontrolujących percepcję:

- * Osoby, które wymyśliły ciche bronie, oczekują, że będą pełniły podobną funkcję jak zwyczajne bronie.
- * Zastrzela sytuacje bez eksplozji pocisków; nie ma nic wspólnego z bronią palną; zamiast snajpera jest programista komputerowy zajmujący się przetwarzaniem danych; pod rządami magnata bankowego zamiast generała wojskowego.
- * Cicha broń nie powoduje wybuchu, fizycznych obrażeń. Wywołuje jednak szkodę psychiczną, mimo że jej bezgłośna ingerencja w życie codzienne początkowo nie jest dostrzegalna.
- * Społeczeństwo nie rozumie tej broni i nie widzi, czym jest atakowane.
- * Społeczeństwo może instynktownie odczuwać, że coś jest nie tak, lecz z powodu technicznej natury cichej broni nie może wyrazić swojego odczucia w sposób racjonalny. Ludzie nie wiedzą, jak prosić o pomoc i jak wspólnie dać sobie radę, by się obronić.
- * Gdy cicha broń wprowadzana jest stopniowo, społeczeństwo przyzwyczaja się, adaptuje do jej obecności i uczy się tolerować to wtargnięcie w codzienne życie do czasu, aż presja (psychologiczna, ekonomiczna) staje się tak silna, że lu-

dzie się załamują [nazistowski Anioł Śmierci Joseph Mengele rzekł: „Im więcej robimy dla Ciebie, tym mniej jesteś skłonny uwierzyć, że to my”].

- * Dlatego cicha broń jest rodzajem wojny biologicznej. Atakuje vitalność, siłę jednostek, pozbawia możliwości wyboru. Manipuluje i atakuje źródła ich energii.

W ten sposób społeczeństwo jest manipulowane na masową skalę (nie tylko poprzez wywołaną presję ekonomiczną i chaos), aby zgodziło się na własne zniewolenie. *Aha*, ale przecież nie ma żadnego spisku? Nie, nie. To wszystko przypadek. Idź spać, nic tu nie znajdziesz. Jesteśmy politykami, dziennikarzami oraz urzędnikami stosującymi się do przepisów prawnych. Zaufaj nam. Ludzie pokroju tego typu Icke’a są paranoikami. Dokument *Ciche bronie* mówi o tym, że społeczeństwo adaptuje się do tej formy broni i uczy się tolerować to wtargnięcie w swoje życie „do czasu gdy presja (psychologiczna, ekonomiczna) stanie się zbyt silna i doprowadzi ludzi do załamania”. W Stanach Zjednoczonych w 2013 roku było więcej samobójstw niż wypadków samochodowych; więcej żołnierzy amerykańskich zmarło wskutek samobójstwa w 2012 roku niż na wojnie; co trzeci amerykański pracownik cierpi z powodu chronicznego, ogłupiającego stresu; ponad połowa osób pomiędzy 18 a 33 rokiem życia zmaga się z insomnią; 11 procent Amerykanów powyżej 12. roku życia przyjmuje antydepresanty; 6,4 milionów amerykańskich dzieci pomiędzy 4 a 17 rokiem życia przyjmuje Ritalin; 23 procent kobiet w wieku 40–59 lat – niemal co czwarta – przyjmuje antydepresanty; 28 procent dorosłych ma problem z alkoholem. Powyższe problemy dotyczą nie tylko USA (w Wielkiej Brytanii istnieje epidemia depresji). Społeczeństwo „podda się” pod presją społecznej inżynierii cichych broni. Edward Bernays (1891–1995), Rothschildo-syjonista, „ojciec public relations” powiedział:

Ci, którzy stosują na tkance społecznej niewidoczne mechanizmy manipulacji, konstruują niewidzialny rząd, który jest realną siłą rządzącą naszym krajem. Rządzą nami, nasze umysły są modelowane, nasze upodobania formowane, nasze idee podsuwane przez ludzi, o których nigdy nie styszeliśmy. To logiczny efekt tego, jak zorganizowane jest nasze demokratyczne społeczeństwo...

... W niemal każdym aspekcie naszego życia, czy to w sferze polityki czy biznesu, w naszych zachowaniach społecznych czy naszym myśleniu moralnym, jesteśmy zdominowani przez relatywnie małą liczbę osób... które rozumieją mechanizm zachodzących procesów społecznych. To one pociągają za sznurki, którymi kontrolują umysł społeczeństwa. Zaprzęgają stare metody i wymyślają nowe sposoby, aby mieć władzę nad światem.

Dokument *Ciche bronie* wyjaśnia, jak istotne dla sukcesu Systemu Kontroli jest, żeby gromadzić szczegółowe informacje o ludziach. Opracowane dane pozwolą na inżynierię percepcji, aby osiągnąć maksymalną wydajność. Z pomocą przychodzi Internet. Facebook próbował zmanipulować setki milionów użytkowników, aby zamienili swoje adresy e-mail na wersję Facebookową – @facebook.com. Firma powiedziała, że zależało jej na „spójności”. Jak było naprawdę? Te pasożyty nie mają wstydu. Facebo-

ok przyznał się w kwartalnym raporcie Komisji Papierów Wartościowych i Giełd, że aż 83 miliony kont użytkowników jest fałszywych. Ile z nich powiązanych jest z Wywiadem? Facebook kupił izraelską firmę, która wykorzystuje funkcję rozpoznawania twarzy – Face.com. Istnieje operacja zwana Facedeals, dzieło Redpepper, agencji reklamowej z siedzibą w Nashville. Operacja ma mieć wymiar ogólnoswiatowy. Facedeals zachęca rabatami w sklepach i barach. Wystarczy dodać swoje zdjęcie Facebookowe do systemu. Zdjęcie jest następnie rozpoznawane przez kamerę w danym miejscu.

To kolejny przykład, jak wykorzystywana jest sieć społecznościowa (inżynieria). Przekonuje się ludzi, aby przekazali swoje prywatne dane – pod przykrywką „dobrych okazji” oraz „interakcji społecznych”. Facebook w sposób oczywisty narusza wolność i prywatność, mimo to ogromna liczba ludzi go używa. W niektórych magazynach i na stronach internetowych możemy przeczytać sugestie, że niekorzystanie z Facebooka może wzbudzić podejrzenia. Niemiecki magazyn „Der Taggspiegel” nie omieszkiał zauważyć, że James Holmes, oskarżony o strzelaninę w sali kinowej w Kolorado oraz norweski masowy zabójca Anders Breivik nie mieli profili na Facebooku. Wow, w takim razie to wszystko wyjaśnia. Psycholog Christopher Moeller (niech go lekarz wyleczy) powiedział w magazynie, że korzystanie z Facebooka jest objawem zdrowych relacji społecznych, gdy tak naprawdę oznacza przekazywanie osobistych, prywatnych szczegółów władzom, które nawet nie muszą ustanawiać praw, by je otrzymać (il. 1). Świat jest szalony. Co za zbieg okoliczności, że Rothschildowscy syjoniści oficjalnie stworzyli i kontrolują Google, Yahoo, Facebook, MySpace, Twitter, YouTube, Wikipedię, eBay, Amazon itd. Dzięki swojemu systemowi e-booków Amazon planuje przejąć kontrolę nad globalną branżą wydawniczą. Dominująca pozycja pozwoli firmie dyktować ceny, a także decydować, czy dana książka w ogóle zostanie opublikowana. Czy ktokolwiek naprawdę wierzy, że frontmeni tacy jak Mark Zuckerberg (Rothschildowski syjonista) przejmują się atakami na swoje korporacje? Zuckerberg wygląda mi na postać wyjętą z Piotrusia Pana i długo wydawało mi się, że ciągnie się za nim cała ukryta historia, o której nikt nam nie mówi. Wyszukiwarki internetowe, sieci społecznościowe i firmy telefoniczne przechwytyują i gromadzą informacje o swoich użytkownikach, legalnie czy nie, i wszystko to zgodnie z wymogami *Cichych broni na ciche wojny*. Dokument mówi o tym, że jednym z aspektów ujawniania informacji jest testowanie szoków cenowych, czyli gdy cena produktu czy towaru takiego jak paliwo jest zawyżana w krótkim czasie, nawet w ciągu nocy, a „skutkujące echa ekonomicznego szoku są interpretowane przez komputery; odkrywana jest w ten sposób psychoekonomiczna struktura gospodarki”. Dokument dalej mówi:



Il. 1. Jak dać się śledzić.

Ostatecznie każdy osobny element struktury jest zapisany w komputerze, który gromadzi informacje o osobistych upodobaniach, wiążąc dany produkt (uniwersalny kod produktu – UPC; kody kreskowe na opakowaniach) ze zidentyfikowanymi konsumentami (użytkownikami karty kredytowej ze stałym „wytatuowanym” numerem, niewidzialnym w normalnym ambientowym podświetleniu).

To drugie to oczywiście mikrochip, przed którym przestrzegam od ponad dwudziestu lat. Ci ludzie widzą innych jako zwierzątka w laboratorium masowej percepcji. Dokument *Ciche bronie* mówi o przemyśle manipulacji umysłu, zwanym reklamą:

Jeśli twórca reklamy przemawia do telewizzka, jakby był jakimś dwunastolatkiem, istnieje prawdopodobieństwo, że będzie reagował on na tę sugestię bezkrytycznie jak dwunastolatek. Wtedy prawdopodobnie sięgnie po produkt pod wpływem impulsu, gdy będzie mijat go na półce w sklepie.

Ciche bronie opowiadają o mechanizmie szoków cenowych:

Inżynierowie ekonomiczni osiągają odpowiedni rezultat, studiując zachowanie konsumentów. Najpierw dokonują dokładnej selekcji podstawowych towarów, takich jak piwo, kawa, benzyna czy cukier, a następnie wywołują nagłą zmianę ceny czy dostępności. Tym sposobem zmieniają budżet i nawyki zakupowe każdej osoby. Następnie obserwują fale szoku podczas monitorowania zmian w reklamach, cenach i sprzedaży tych czy innych towarów.

Celem takich badań jest zdobycie *know-how*, aby wprowadzić ekonomię sektora publicznego w przewidywalny stan zmiany, nawet kontrolowany autodestruktywny stan zmiany, który przekona ludzi, że pewni „eksperti” powinni przejąć kontrolę nad systemem finansowym i ponownie ustanowić bezpieczeństwo (raczej niż wolność i sprawiedliwość) dla wszystkich. Gdy obywatele stają się niezdolni do kontroli swoich spraw finansowych, stają się totalnie zniewoleni, będąc źródłem taniej siły roboczej.

Pamiętaj, że zostało to napisane w latach siedemdziesiątych. Teraz spójrz na świat dzisiaj. Mieliśmy niewybranego drogą powszechnego głosowania bankiera w roli premiera Grecji. Mamy wielu takich bankierów i akademików (technokratów) we Włoszech. Jako usprawiedliwienie podaje się, że wybór „ekspertów” ma rozwiązać sfabrykowane kryzysy ekonomiczne. To jest prosto wyjęte ze stron *Cichych broni na ciche wojny*. W dokumencie czytamy dalej:

Również praca może posłużyć do testu szoku. Strajki siły roboczej przynoszą idealne testy szoku dla ekonomii, zwłaszcza jeśli chodzi o tak ważne dziedziny jak transport, komunikacja, służby komunalne (energia, woda, wywóz śmieci) itd.

Poprzez test szoku odkrywa się bezpośredni związek pomiędzy ilością pieniędzy w obiegu na rynku a prawdziwym, psychologicznym spojrzeniem oraz odpowiedzią zależnych mas.

Wojna i pokój, wzrosty cen, jeszcze więcej strajków – to wszystko jest dokładnie zaplanowane. Dokument *Ciche bronie* podkreśla zagrożenie, że inteligentni ludzie mogą stać się świadomi tego, jak funkcjonuje system. Czytamy, że „kwestia tego, kiedy ostrzeżenie dotrze do ludzi, zależy głównie od tego, jak bardzo jesteśmy efektywni w kontroli mediów, subwersji dzieci i trzymaniu ludzi w stanie dystrykcji, rozproszenia, oferując im rzeczy bez większego znaczenia”. Tu tkwi przyczyna, dlaczego mainstreamowe media nie będą zajmowały się tematami poruszonymi w tej książce i dlaczego każdy wypowiadający się na ten temat jest uważany za szalonego „teoretyka spisku”. Tak to – wracając do tematów, które leżą u podstaw ludzkiej supresji: kontroli informacji poprzez media, kontroli wiedzy poprzez „system edukacji” i odwracania uwagi od magików – nie ma stąd niby „żadnej ucieczki”. Te dywersje i formy kontroli mogą występować jako: najnowszy syf od Simona Cowella; najnowszy *must-have* od Apple (planowane postarzenie produktu); „wiadomości” telewizyjne, tak naprawdę mainstreamowe wiadomości; gwiazdy rocka, gwiazdy filmowe i „celebrycka” gadanina; najnowsza „moda”, najnowszy hit. Dokument *Ciche bronie* przedstawia plan zawojowania percepcji. Jednym z celów jest przejęcie władzy nad umysłami ludzkimi za pomocą:

- * Sprawiania, by ich umysły przestały się angażować; sabotowania ich mentalnych aktywności; dostarczania niskiej jakości programu edukacji publicznej w dziedzinie matematyki, logiki, projektów systemowych i ekonomii; i obniżania technicznej kreatywności.
- * Angażowania ich emocji, stosując uporczywe ataki emocjonalne (mentalny i emocjonalny gwałt) za pomocą medialnych obrazów seksu, przemocy i wojny – zwłaszcza w telewizji i gazetach.
- * Dawania im tego, czego chcą – w nadmiarze – „śmieciowego jedzenia dla myśli” i odbierania im tego, czego naprawdę pragną.
- * Pisania historii na nowo i sprzedawania ludziom bajek o stworzeniu [opowiadania im religijnych i „naukowych” bredni na temat natury rzeczywistości]. W ten sposób przestają myśleć o swoich potrzebach, a przejmują się fałszywymi priorytetami zewnętrznymi.

Podręcznik mówi o taktykach „uniemożliwiających ludziom dostrzeżenie i zainteresowanie się cichymi broniami, technologią automatyzacji społecznej”. Napisano, że główna reguła polega na czerpaniu korzyści z zamieszania; im więcej zamieszania, tym większy zysk. „Dlatego najlepszym sposobem jest *stwarzanie problemów, a następnie oferowanie rozwiązań*”. Nazwałem tę technikę dawno temu: problem-reakcja-rozwiazanie i zaraz do niej wróć. Jak powiedziałem wcześniej, dokument *Ciche bronie* streszcza archontyczną metodologię:

Media: staraj się, by uwaga społeczeństwa była odwrócona od prawdziwych problemów społecznych, i zajmowały ją rzeczy mało istotne; Szkoły: niech dzieci i młodzież nie znają prawdziwej matematyki, prawdziwej ekonomii, prawdziwego prawa i praw-

dziwej historii; Rozrywka: niech publikę bawią rzeczy miłątkie; Praca: niech ludzie będą ciągle czymś zajęci, niech ciągle pracują, bez czasu na namysł, niech będą zwięrzętami na folwarku.

W takim właśnie świecie żyjemy. W podręczniku opisano przyczyny określonych zjawisk oraz różne techniki. Jeśli będziesz się do nich stosować, otrzymasz oczekiwany efekt:

- * Społeczeństwo trzymane w niewiedzy tworzy mniej organizacji publicznych.
- * Gdy ludzie się ciągle martwią, nie mają siły się bronić.
- * Atakuj instytucję rodziny i kontroluj edukację dzieci i młodzieży.
- * Emituj mniej banknotów, niech społeczeństwo korzysta z kart kredytowych – wtedy zaspokajając swoje potrzeby, będą zbierane dane.
- * Zachęcaj do konformizmu społecznego – dzięki temu programowanie będzie sprawniejsze.
- * Minimalizuj protesty w sprawie podatków – zdobędziesz więcej informacji ekonomicznych, jednocześnie minimalizując problem przymusu.
- * Utrzymując zgodę, utrzymasz kontrolę.
- * Zwiększając kontrolę nad czynnikami zmiennymi [takimi jak indywidualność], zyskasz większą przewidywalność.
- * Maksymalizując kontrolę, minimalizujesz opór wobec kontroli.
- * Zlikwiduj walutę, a zniszczysz wiarę w kraj i zaufanie międzyludzkie.

Wszystko to jest zgodne z celami Rothschildowskiej syjonistycznej Szkoły Frankfurckiej, której moc manipulacji stoi za „poprawnością polityczną”. Szkoła Frankfurcka została założona w 1923 roku w niemieckim mieście rodzinnym Rothschildów. Następnie przeniosła się do Szwajcarii i później do Nowego Jorku. Ostateczną jej siedzibą to Kalifornia, która stała się globalnym centrum poprawności politycznej. Poprawność polityczna jest po prostu kolejną ściemą, aby uciszyć różne opinie i wyeliminować informacje, które nie leżą w interesie manipulatorów. Potrzeba skutecznie zaprogramować część danej populacji, aby wyeliminować wolność ekspresji innych. Założycielami i głównymi, wpływowymi graczami z Rothschildowskiej Szkoły Frankfurckiej byli Carl Grünberg (Rothschildo-syjonista), Max Horkheimer (Rothschildo-syjonista), Theodor W. Adorno (Rothschildo-syjonista) i Herbert Marcuse (Rothschildo-syjonista). Organizacja została powołana do życia przez Felixa Weila (syjonistę Rothschildów). Oto lista celów, nad którymi pracują od lat dwudziestych XX wieku:

- * Sformułowanie zarzutu rasizmu.
- * Ciągła zmiana w celu wywołania zamieszania.
- * Nauczanie dzieci o seksie i homoseksualizmie.
- * Podważanie autorytetu szkół i nauczycieli.
- * Masowa imigracja, aby zniszczyć tożsamość narodową.
- * Promowanie nadużywania alkoholu.

- * Puste kościoły (podważanie jakiegokolwiek formy więzi społecznej).
- * System prawny niekorzystny dla ofiar przestępstwa.
- * Zależność od państwa czy dodatków (zanim je usuniesz, co ma teraz miejsce).
- * Kontrola i medialne ogłupianie.
- * Wywołanie upadku instytucji rodziny.

Kwestię „ogromnej fali imigracji, która niszczy tożsamość narodową” widać dobrze na przykładzie przede wszystkim USA i Europy. Rothschildowski sługus i syjonista Peter Mandelson, Svengali Brytyjskiej Partii Pracy premier Tony Blair i Gordon Brown przyznali się w 2013 roku, że ich rządy „wysyłały swoich ludzi”, aby zwiększyć poziom imigracji. Wzrósł on od 48 tys. w 1997 roku, gdy Blair doszedł do władzy, do 200 tys. na początku 2010 roku, gdy jego następcą kończył kadencję. Skala sekretnie planowanej transformacji społeczeństwa jest niespotykana i wszystko opiera się na manipulacji percepcji. Dokument *Ciche bronie* zwraca uwagę na istnienie „pewnego związku pomiędzy ceną paliwa a prawdopodobieństwem bólu głowy, chęcią obejrzenia filmu pełnego agresji, zapalenia papierosa, pójścia do baru na piwo”. Wszystko tak sprawnie działa, ponieważ Archonci nie zarządzają systemem na poziomie holograficznej („fizycznej”) rzeczywistości. To, co holograficzne, jest jedynie ekranem plazmowym, na którym wyświetlany jest zamierzony efekt. Działają na poziomie Metafizycznego Wszechświata – konstrukcji falowej informacji, z której wszystko powstało. Na tym poziomie pola energii systemu ekonomicznego mogą bezpośrednio oddziaływać i zmieniać ludzkie pole energetyczne i tym samym wywoływać określoną reakcję, emocję czy zachowanie. W dokumencie czytamy:

Wiele można się dowiedzieć na podstawie obserwacji i ekonomicznych modeli, za pomocą których społeczeństwo próbuje uciec od swoich problemów i od rzeczywistości. Aplikując matematyczną teorię Badania Operacji, można zaprogramować komputery tak, aby przewidywały najbardziej prawdopodobne kombinacje wymyślonych wydarzeń (szoków). Tak uzyskuje się kompletną kontrolę i podporządkowanie społeczeństwo – poprzez subwersję ekonomii publicznej (potrzebując drzewem śliwkowym).

To wszystko zostało przeprowadzone na chłodno w 2008 roku. Ciągłe pogłębia się chaos ekonomiczny i katastrofa społeczna w USA i Europie, zwłaszcza w krajach takich jak Grecja, Włochy, Hiszpania, Portugalia i Cypr, zależnych od USA i Europy. Dokument *Ciche bronie* przytacza listę obszarów, które *El-lita* planuje kontrolować, aby jak najbardziej efektywnie i w bezpośredni sposób wpływać na wydarzenia społeczne. O Systemie Kontroli możemy się dowiedzieć, że:

Daje możliwości, niszczy możliwości, kontroluje środowisko ekonomiczne, kontroluje zasoby surowców, kontroluje kapitał, kontroluje pożyczki bankowe, kontroluje inflację, kontroluje własność, kontroluje potencjał przemysłowy, kontroluje produkcję, kontroluje dostępność dóbr, kontroluje ceny towarów, kontroluje usługi, siłę roboczą itd., kontroluje opłaty urzędowe, kontroluje funkcje prawne, kontroluje prywatne pliki danych – bez możliwości korekty przez innych, kontroluje reklamy, kontroluje

media, kontroluje materiał przygotowywany do emisji telewizyjnej, odwraca uwagę od poważnych problemów, angażuje emocje, wywołuje zaburzenia, chaos i szaleństwo, kontroluje zeznania podatkowe, zleca inwigilację, kontroluje przechowywane informacje, tworzy psychologiczne analizy i profile jednostek, kontroluje czynniki socjologiczne, kontroluje system zdrowotny, żeruje na słabościach, niszczy siłę, pozbawia bogactwa i sensu.

Zostało to napisane w latach siedemdziesiątych. Wszystko to wymaga zgody i przyzwolenia społecznego. Liczba danej populacji jest nieporównanie większa od liczby archontycznych spiskowców, w pełni świadomych, na czym polega ta gra. Masowa manipulacja umysłu potrzebuje zgody na kontrolę, aż Archonci zyskają taką władzę, że nie będzie dłużej takiej potrzeby. Prostym przykładem jest sklepowa karta lojalnościowa – informacje o kupowanym jedzeniu są sprzedawane firmom ubezpieczeniowym i pracodawcom. Następnie sporządzane są „profile ryzyka” na podstawie tych informacji, aby oszacować ratę ubezpieczenia i potencjał zatrudnienia. Nie, to nie jest żart, to się dzieje naprawdę. „Wall Street Journal” opisuje to w artykule zatytułowanym „Skąd ubezpieczyciel wie, że spożywasz dużo lodów i piwa”:

Twoja firma wie, czy bierzesz swoje leki, myjesz zęby i chodzisz na badania okresowe. Niektórzy pracodawcy albo firmy ubezpieczeniowe śledzą, co jemy, gdzie kupujemy, ile mamy nadwagi.

Oto przykład zgody (pomimo braku wiedzy na temat konsekwencji): ludzie akceptują karty lojalnościowe, które zezwalają na takie praktyki. Jednak często zgoda jest wyrażana w sposób nieświadomy i nie wskutek działania, tylko jego braku. Brak działania jest wyrazem zgody. Dokument *Ciche bronie* opisuje, jak system jest zależny od danych osobowych i informacji przekazywanych przez „potulne społeczeństwo”. „Legalna (ale nie zawsze prawowita) władza” otrzymuje te dane przede wszystkim w formie zeznań podatkowych. „Poza tym wzrastająca liczba deklaracji podatkowych jest oznaką zgody społecznej, przydatnym wskaźnikiem przy podejmowaniu strategicznych decyzji”. Czytamy dalej:

Gdy rząd jest w stanie zagarnąć podatek i przejąć prywatną własność bez sprawiedliwej rekompensaty, jest to oznaka gotowości społeczeństwa, by się poddać i zgodzić na zniewolenie oraz naruszenie prawa. Łatwo obliczyć liczbę posłusznych obywateli, płacących podatek dochodowy, mimo że rząd nie jest wobec nich w porządku.

Tkwimy w tym systemie. Jak długo będziemy w stanie tyle znieść? Odpowiedz na to pytanie. Od tej odpowiedzi zależy to, co nadejdzie: wolność czy faszyzm. Ciągłe możemy zdecydować, jaka będzie odpowiedź. Wszystko zależy od tego, czy pozwolimy, żeby kolektywny tyłek na sofie nadal kontynuował obecny system.

Gry umysłu

Niewielka garstka osób manipuluje resztą, narzucając swoją wolę. Innymi słowy, społeczeństwo ma w sposób nieświadomy zbudować sobie więzienie. Archonci nie mają

wyobraźni twórczej, więc nie potrafią stworzyć czegoś od podstaw, w tym globalnego więzienia. Muszą manipulować ludźmi, którzy są kreatywni, aby to dla nich wykonali. Istnieją dwie fundamentalne techniki manipulacji emocjonalnej i masowej, które są ciągle w tym celu wykorzystywane przez linie krwi. Nazwałem je wiele lat temu: problem-reakcja-rozwiązanie (P-R-R) i totalitarne skradanie się (TS). Podawałem niezliczone przykłady w książkach od początku lat dziewięćdziesiątych, jak działają te techniki, ale w skrócie tak wygląda ich *modus operandi*: problem-reakcja-rozwiązanie jest tak zaprojektowany, aby dostarczyć wymówek, które z kolei ustanowią to, czego wymaga archontyczna agenda. Archonci wiedzą, że bez sfabrykowanej wymówki i fałszywego usprawiedliwienia istniałaby opozycja społeczna, która zdusiłaby w zarodku ich złe ambicje. Pierwszy krok PRR polega na wywołaniu *problemu* i zrzuceniu winy na kogoś czy coś. Może to być zaplanowany atak terrorystyczny, krach finansowy, epidemia itd. Drugi etap polega na wmawianiu społeczeństwu przez ignoranckie, skorumpowane i żalosne mainstreamowe media wersji o zmyślnym problemie, w który ludzie mają uwierzyć. Chcesz wywołać powszechną *reakcję* lęku, przerażenia i domagasz się, żeby „coś z tym zrobić”. Etap trzeci polega na tym, aby w sposób otwarty zaoferować *rozwiązanie* problemów, które w ukryciu wywołałeś. Wolnomularze nazywają tę technikę *Ordo Ab Chaos* – porządek z chaosu – motto 33. stopnia Rytu Szkockiego. Zanim będziesz mógł ustanowić swój własny *nowy porządek*, musisz najpierw wywołać *chaos*, który zniszczy *stary ład*. Świat jest w ciągłej zmianie poprzez sztucznie wywoływany chaos i przewroty. Im więcej chaosu, tym większa zmiana – *ich* zmiana. Problem-reakcja-rozwiązanie jest rozgrywany codziennie na całym świecie przez archontyczne linie krwi i ich System Kontroli. Jest to najbardziej efektywna technika manipulacji zbiorową percepcją. Nie jesteś fizycznie w stanie kontrolować miliardów ludzi, gdy jest was tak niewielu, a ich tak wielu, i dlatego musisz zaprogramować percepcje ich wszystkich, aby widzieli wydarzenia ze świata i rzeczywistość w ogóle w sposób, który pasuje do Waszego planu gry. Jednym z oczywistych przykładów problemu-reakcji-rozwiązania jest 11 września, gdy sprawcy zostali przedstawieni opinii publicznej jako zgraja islamskich ekstremistów i fanatyków, którzy zdołali polecieć jednosilnikowym Cessna. Udało im się zademonstrować niesamowitą zdolność latania odrzutowcami, którymi zawodowi piloci z długim stażem nie byłiby w stanie dolecieć. Podstawionym „liderem” tych „islamskich ekstremistów i fanatyków” był Mohamed Atta, który pił alkohol, jadł wieprzowinę, miał niemuzułmańską, amerykańską dziewczynę i szmuglował narkotyki dla CIA przez port lotniczy Wenecja na Florydzie, gdzie z innymi rzekomo nauczyli się latać jednosilnikowymi samolotami. Tak naprawdę samoloty z 11 września były zdalnie sterowane, gdy tego ranka opuściły Boston, Waszyngton i Newark. Odstawiłem na bok nie-



Il. 2. Rothschildo-syjniści byli wszędzie przed, po, a także w trakcie wydarzeń z 11 września.

33. stopnia Rytu Szkockiego. Zanim będziesz mógł ustanowić swój własny *nowy porządek*, musisz najpierw wywołać *chaos*, który zniszczy *stary ład*. Świat jest w ciągłej zmianie poprzez sztucznie wywoływany chaos i przewroty. Im więcej chaosu, tym większa zmiana – *ich* zmiana. Problem-reakcja-rozwiązanie jest rozgrywany codziennie na całym świecie przez archontyczne linie krwi i ich System Kontroli. Jest to najbardziej efektywna technika manipulacji zbiorową percepcją. Nie jesteś fizycznie w stanie kontrolować miliardów ludzi, gdy jest was tak niewielu, a ich tak wielu, i dlatego musisz zaprogramować percepcje ich wszystkich, aby widzieli wydarzenia ze świata i rzeczywistość w ogóle w sposób, który pasuje do Waszego planu gry. Jednym z oczywistych przykładów problemu-reakcji-rozwiązania jest 11 września, gdy sprawcy zostali przedstawieni opinii publicznej jako zgraja islamskich ekstremistów i fanatyków, którzy zdołali polecieć jednosilnikowym Cessna. Udało im się zademonstrować niesamowitą zdolność latania odrzutowcami, którymi zawodowi piloci z długim stażem nie byłiby w stanie dolecieć. Podstawionym „liderem” tych „islamskich ekstremistów i fanatyków” był Mohamed Atta, który pił alkohol, jadł wieprzowinę, miał niemuzułmańską, amerykańską dziewczynę i szmuglował narkotyki dla CIA przez port lotniczy Wenecja na Florydzie, gdzie z innymi rzekomo nauczyli się latać jednosilnikowymi samolotami. Tak naprawdę samoloty z 11 września były zdalnie sterowane, gdy tego ranka opuściły Boston, Waszyngton i Newark. Odstawiłem na bok nie-

dorzeczną wersję oficjalną 11 września w *Alice in Wonderland and the World Trade Center Disaster*, pierwszej książce, eksponującej niewiarygodny katalog kłamstw i oszustw. Znajdziesz bardzo istotne, obszerne nowe informacje w *The David Icke Guide to the Global Conspiracy* oraz książce *Ludzka raso powstań z kolan*. Liczba Rothschildowskich syjonistów, którzy brali udział w planowaniu zamachu z 11 września, jest absolutnie *zatrważająca*. Szczegółowe informacje znajdziesz w *Ludzkiej rasie* (il. 2). Możesz również sprawdzić archiwum 11 września na stronie Davidicke.com, gdzie znajdziesz wideo i artykuły, podważające oficjalną bajeczkę. Nie zamierzam powtarzać tu wszystkich szczegółów, ale zestawię to w kontekście problemu-reakcji-rozwiazania. Ataki z 11 września zostały rzekomo zaplanowane przez typa z brodą w jaskini afgańskiej zwanego Osamą bin Ladenem, który był marionetką CIA i frontmenem wojny zastępczej pomiędzy Stanami a Związkiem Radzieckim w latach osiemdziesiątych, po inwazji sowietów na Afganistan. Bin Laden był „liderem” finansowanych i trenowanych przez USA uzbrojonych afgańskich „bojowników pokoju”, czyli Mujahedeen, z którego powstał Taliban (zobacz *Remember Who You Are*). Zbigniew Brzeziński, doradca ds. bezpieczeństwa narodowego w gabinecie prezydenta Jimmy’ego Cartera, współzałożyciel Komisji Trójstronnej, wieloletni doradca Baracka Obamy i ważny archontyczny wtajemniczony, wyznał w wywiadzie do francuskiej gazety „Le Nouvel Observateur”, że podjął decyzję o finansowaniu i treningu Mujahedeen. Provokacja w stolicy Afganistanu, Kabulu, miała spowodować reakcję odwetową Związku Radzieckiego, który najechał i dał im, jak to określił Brzeziński, „ich Wietnam”. Udało się i milion Afgańczyków zginął, ale ich to nie obchodzi, bo nie mają empatii. „Walka z terroryzmem” po wydarzeniach z 11 września miała na celu zniszczenie „Al-Kaidy”, która stała się pretekstem, by bombardować kraj za krajem i likwidować podstawową wolność ludności lokalnej na całym świecie. „Al-Kaida” znaczy „Baza”, a bardziej dosłownie Baza danych. Została tak nazwana po bazie danych CIA bojowników Mujahedeen. To był wymysł CIA i nie istniał w jakiegokolwiek innej formie. Zostało to potwierdzone przez poprzedniego brytyjskiego sekretarza spraw zagranicznych Robina Cooka w lipcu 2005 roku, który za miesiąc został zamordowany w górach Szkocji. Jak na ironię, władze arabskie, które stały się celem ataków USA i Wielkiej Brytanii z powodu mitycznej „Al-Kaidy”, zdążyły już utworzyć grupy, nazywając je „Al-Kaidą”, ponieważ ich umysły zostały zeskanowane tak jak ludzi w Ameryce, Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Europie, Australii i wszędzie indziej. Nawet pewien dokument BBC potwierdził, że nie było „Al-Kaidy” w czasie 11 września i ujawnił, jak „bandytom” Bin Ladena powiedziano, żeby pojawili się danego dnia i przynieśli własną broń. To wszystko było przedstawieniem. Jamal Ahmed Mohamed al-Fadl, poprzedni wspólnik Bin Ladena, dostarczył władzom amerykańskim „dowodu”, którego oczekiwały, że „Al-Kaida” stanowi ogromną sieć, w zamian za „ogromną sumę pieniędzy”. Według Jasona Burke’a, autora *Al-Kaidy*, amerykańskie agencje ustaliły, w co społeczeństwo ma uwierzyć na temat Al-Kaidy, a następnie zapłaciły sudańskiemu typowi, aby powiedział mu dokładnie to samo. „Walka z terroryzmem” (walka o wolność) odbyła się wysokim kosztem – śmiercią, zniszczeniem i pozbawieniem wolności. Wszystko to zostało usprawiedliwione walką z „organizacją terrorystycz-

na”, która nigdy nie istniała. Sibel Edmonds, irańsko-amerykańska była tłumaczka FBI i założycielka Koalicji Demaskatorów Bezpieczeństwa Narodowego tłumaczyła rozmowy pomiędzy islamskimi radykałami po 11 września. Powiedziała, że Bin Laden i jego wspólnik Ayman al-Zawahiri kontynuowali pracę dla rządu USA trzy miesiące *po* atakach, aby zdestabilizować region kaukaski w południowej Rosji, który obejmuje takie kraje jak Gruzja, Czeczenia i Dagestan. Było to w tym samym czasie, gdy administracja Busha mówiła, że musi najechać na Afganistan, aby „złapać Bin Ladena”. Edmonds łączy Bin Ladena z Operacją Gladio, która rozpoczęła swoją działalność po drugiej wojnie światowej. Zajmuje się ona przeprowadzaniem ataków, za które obwinia się określone grupy, które prowokator chce demonizować i użyć w celu usprawiedliwienia zwiększonej władzy rządu. Operacja Gladio była przedsięwzięciem brytyjskiego i amerykańskiego wywiadu, ale zatrudnieni do niej byli ludzie z innych krajów, zwłaszcza z Włoch, gdzie jednym z celów ataków był dworzec boloński, zbombardowany w 1980 roku, zostało wtedy zabitych 85 osób. Wina została zrzucona na grupę terrorystyczną zwaną Czerwonymi Brygadami, aby zdemonizować komunistów. Włoskie śledztwo parlamentarne w 2000 roku ustaliło, że bombardowanie było tak naprawdę przeprowadzone przez „ludzi wewnątrz włoskich instytucji państwowych i... ludzi powiązanych ze strukturami wywiadu USA”. Tak, zobacz, co Henry Kissinger, były agent Gladio powiedział Vincenzo Vinciguerra w zeznaniu pod przysięgą:

Trzeba było atakować cywilów, kobiety, dzieci, niewinnych i nieznaną ludzi, nie mających nic wspólnego z grą polityczną. Powód był całkiem prosty. Mieli zmusić ogół społeczeństwa włoskiego, aby zwrócił się do państwa, domagając się większego bezpieczeństwa. Oto logika polityczna, która stoi za masakrami i bombardowaniem. Nie spotka ich kara, ponieważ państwo nie może siebie skazać czy pociągnąć do odpowiedzialności za to, co się stało.

Innymi słowy... problem-reakcja-rozwiazanie. Sibel Edmonds powiedziała, że Bin Laden i Zawahiri pracowali dla NATO i Pentagonu w ramach Operacji Gladio, która trwa do dziś:

Przez ostatnie 11 lat podkreślałam mój przywilej dostępu do tajemnic państwowych. Obowiązuje mnie prawo ograniczające swobodę wypowiedzi w sprawie wciąż rozpatrywanej przez sąd. Badane są dokumenty FBI (z lat 1996–2002) na temat ukrytych operacji terrorystycznych na Kaukazie, w Azji Centralnej – przeprowadzonych przez aktorów USA. Do operacji prowadzonych w tym regionie przez USA-NATO zaangażowani zostali Bin Laden i głównie Zawahiri...

... Dokumenty FBI zawierające oczerniające dowody (w formie audio i tekstu), zebrane w latach 1996–2002, wiążą te operacje terrorystyczne bezpośrednio z pracownikami Departamentu Stanu/CIA i Pentagonu. Departament Stanu wymógł na Kongresie przekazanie olbrzymich sum dla „podstawionych” organizacji pozarządowych i firm (głównie firm tureckich umieszczonych na liście USA jako członkowie ATC), aby przełać pieniądze dla komórek terrorystycznych w tym regionie.



Il. 3. Aaron Russo z Nickem Rockefellerem. Jeśli mają oni być przedstawicielami lepszej rasy, to ja dziękuję.

tował się, że spisek był faktem na podstawie swoich rozmów z Archontem Nickem Rockefellerem, który chciał go zrekrutować do Rady ds. Zagranicznych (il. 3). Russo zaczął mówić w 2007 roku o tym, jak Rockefeller powiedział mu rok przed 11 września, że żołnierze będą szukać Osamy bin Ladena w jaskiniach Afganistanu i Pakistanu. Będzie „nieskończona walka z terroryzmem, podczas gdy nie ma prawdziwych wrogów”, a cała sprawa będzie „wielkim kłamstwem”, aby pozwolić rządowi przejąć władzę nad ludźmi. Rockefeller powiedział, że będzie inwazja na Afganistan, aby zbudować ropociągi do bogatego w ropę i gaz Morza Kaspijskiego (które graniczy z Iranem). Powiedział, że również dokonają inwazji na Irak, aby przechwycić pola ropy i założyć bazę na Bliskim Wschodzie. Russo opisał, jak Rockefeller śmiał się cynicznie i żartował, szczegółowo wymieniając przerażające wydarzenia, które czekają ludzkość, włącznie z przymusowym mikroczipowaniem „poddanych”, jak ich określił, dzięki czemu *El-lita* będzie mogła rządzić światem. Rockefeller ciągle podkreślał, że „trzeba rządzić ludźmi”. Niszczenie instytucji rodziny stanowi główny cel spisku. Rockefeller powiedział Russo, że Fundacja Rockefellera stworzyła i sfinansowała ruch wyzwolenia kobiet, aby zniszczyć rodzinę. Kobiety też mają płacić podatki, tak jak mężczyźni, a dzieci mają iść wcześniej do szkoły, aby zostały zindoktrynowane i zaakceptowały fakt, że państwo ma być ich główną rodziną (tak jak w *Nowym wspaniałym świecie* Aldousa Huxleya). Mamy tu do czynienia z archontyczną mentalnością – arogancką, bezgranicznie narcystyczną i bez współczucia czy empatii dla ofiar ich bezdusznych ambicji bez serca. Są oni także kretyńsko głupi, ponieważ kiedy przejęcie zostanie zlikwidowane – a tak się stanie – konsekwencje dla nich będą niewyobrażalne. Aaron Russo nakręcił świetny film warty obejrzenia *Ameryka: od wolności do faszyzmu*. Susan Lindauer, amerykańska dziennikarka i aktywistka antywojenna, mówi, że była mediatorem CIA w negocjacjach i rozmowach z Irakiem i Libią przed 11 września. Mówi, że miała 800–1000 spotkań z agencjami wywiadu USA i 150–170 spotkań z ludźmi z Iraku i Libii. Gdy Lindauer zaczęła mówić o 11 września, dowiedziała się, że została aresztowana pod zarzutem szpiegowania na rzecz Iraku, ale zarzuty wycofano, ponieważ nie znaleziono dowodów. Powiedziała, że wywiad USA wiedział o atakach z 11 września latem 2001 roku. Wiedział,

Zamach bombowy podczas Maratonu Bostońskiego w 2013 roku był także z tym powiązany, a wina została zwalona na dwóch czeczeńskich braci Tamerlana i Dzhokhara Tsarnaeva Czarnajewa. Tamerlan i członkowie jego rodziny mieli powiązania z FBI i CIA w USA i na Kaukazie. Znowu oficjalna historia o tych zamachach jest żartem (zobacz Posłowie). Późny Aaron Russo, nagradzany producent filmowy, który zrealizował *Nieoczekiwaną zmianę miejsc* z Eddiem Murphym, zorien-

że będzie użyty sprzęt lotniczy, a celem będą Dwie Bliźniacze Wieże. Lindauer powiedziała: „11 września został wykonany przez nas... My to zrobiliśmy. Przez pojęcie „my” nie mam na myśli nowojorczyków. Wiem, że nie wszyscy członkowie CIA są w to zamieszani, zdecydowanie nie... Niemniej jednak zostało to zrobione przez Amerykanów, my tego dokonaliśmy”. Potwierdziła, że tak zwany główny terrorysta Mohamed Atta był szkolony przez CIA (ujawniłem to w poprzednich książkach):

... jeśli istnieli jacyś porywacze samolotu, zidentyfikowaliśmy ich. Stworzyliśmy ich. Inne ataki terrorystyczne też zostały wymyślone przez FBI. FBI rekrutuje jakiegoś głupiego, pomyłonego dzieciaka, jakąś niestabilną jednostkę, i chce ją nakłonić do zrobienia określonej rzeczy. Tak właśnie było 11 września.

Lindauer odwołuje się tutaj do listy „ataków terrorystycznych”, które zostały „postrzymane” przez FBI. Okazało się, że FBI ma do czynienia z niespecjalnie bystrzymi nabytkami. Tak oto FBI przypisuje sobie wszystkie zasługi. Jednocześnie groźba terroryzmu w USA jest stale sygnalizowana w mediach, by usprawiedliwić dalszą eliminację wolności. Powiedziała, że 11 września był „ukrytą i kłamliwą operacją”:

To było jak trik magiczny; użyli samolotów, ponieważ wiedzieli, że będziesz widzieć ciąg przyczynowo-skutkowy. O, samolot uderzył w wieżę, o, wieża się zawala, zatem wybuch ognia w samolocie spowodował zawalenie się wież. Oczywiście tak nie było...

... Chcę, abyście zauważyli, że 11 września wpisuje się w kontekst innych przykładów terroryzmu, jak USS Cole i zamach z 1993 roku na World Trade Center i w Oklahoma City. Zawsze znamy ludzi, nigdy nie jest tak, że czegoś nie zauważymy. Mamy zbyt wielu informatorów, jest wiele technologii... i jeśli coś nagle się wydarza, to dlatego, że specjalnie zdecydowaliśmy, żeby tak się stało.

Lindauer powiedziała, że atak bombowy „Al-Kaidy” na USS Cole miał miejsce w porcie Aden w Jemenie 12. października 2000 roku. Zginęło 17 marynarzy, a 39 zostało rannych. Władze USA wyraziły na to zgodę. Wszystko po to, aby zmusić Jemen do zaakceptowania żądań USA – kolejny problem-reakcja-rozwiązanie:

Osobiście powiadomiłam CIA oraz Agencję Wywiadu Obronnego, że Irakijczycy ostrzegali przed atakiem na port w Adenie w Jemenie. Następnie wróciłam do Nowego Jorku i powiadomiłam głównego ambasadora Jemenu, nawiasem mojego przyjaciela... w nocy zamachu w Jemenie odwołano standardową straż z pokładu USS Cole, wiedząc, że atak jest nieunikniony. Cofnięto protokoły ochrony statku, aby umożliwić atak...

... Stany Zjednoczone zezwoliły, by USS Cole został zbombardowany, ponieważ chcieliśmy użyć go jako pretekstu... aby zmusić rząd Jemenu, do współpracy z inicjatywą antyterrorystyczną USA. Zanim dokonano zamachu na USS Cole, spotkałem się z moim przyjacielem, głównym ambasadorem Jemenu, w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku. Zjedliśmy obiad i dyskutowaliśmy na temat tego, jak zostanie przeprowadzony atak i że rząd Jemenu zacznie szybko zastanawiać się nad kooperacją ze Stanami. To było rok przed 11 września.

Mentalność stojąca za atakami z 11 września widać wyraźnie. Nie obchodziło ich, że zabijali i okaleczali niewinnych ludzi, ponieważ czerpali korzyść ze swojej chorej agendy. Nawet „New York Times” pisał o długiej historii fałszowania ataków terrorystycznych przez FBI:

Stany Zjednoczone ledwo zostały ocalone przed zamachami terrorystycznymi – albo tak się wydawało. Niedoszły zamachowiec samobójca został przechwycony, gdy kierował się na Kapitol. Plan, by zbombardować synagogi i wystrzelić raketę Stingera w celu zniszczenia wojskowego sprzętu lotniczego został opracowany przez ludzi w Newburgh w stanie Nowy Jork. Fantazyjny pomysł, by wystrzelić samoloty niosące ładunki wybuchowe w Pentagon i Kapitol, wyłączył się w Massachusetts.

Wszystkie te dramaty zostały zorganizowane przez FBI. Ukryci agenci i informatorzy oferowali rekrutowanym głupią raketę, fałszywe materiały wybuchowe C-4, rozbrojoną kamizelkę samobójczą i podstawowy trening. Podejrzani naiwnie odgrywali swoje role, aż zostali aresztowani.

Pisarz i badacz Trevor Aaronson studiował historię stworzonych przez FBI „bajek terrorystycznych” w swojej książce *The Terror Factory*. Tak FBI pisało o tych naiwnych „terrorystach”:

Tak naprawdę oni są niemal kompletnymi idiotami, którzy nie są w stanie zawiązać swoich butów czy kupić sznurowadeł bez pomocy FBI. Agenci FBI zaszczipiają idee, dostarczają fałszywą broń i pieniądze, planują akt terrorystyczny, a następnie aresztują i oznajmniają wybawienia narodu.

I tak na okrągło. Procedura stała się tak powszechna, że wystarczyło wyszukać w Internecie imię czy numer telefonu osoby rekrutującej do bractwa terrorystycznego. Okazuje się, że to seryjny informator...

... Większość pozostałych osób, którym postawiono zarzut „terroryzmu”, miała niewiele wspólnego z terroryzmem, jeśli nie w ogóle. Większość z nich miała na swoim koncie mniejsze zarzuty, takie jak kwestie imigracyjne czy składanie fałszywych zeznań. Trzy albo cztery osoby na liście można by nazwać terrorystami w powszechnym rozumieniu tego słowa.

Magazyn „Mother Jones” i program badawczy Uniwersytetu Kalifornia-Berkeley przeanalizowały relacje obrońców osób powiązanych z terroryzmem na podstawie 508 przypadków spraw. Odkryto, że:

- * Niemal połowa oskarżonych okazała się informatorami. Pieniądze stanowiły dla wielu „zachętę” (za operację można było dostać nawet 100 tys. dolarów). Znaczna część zdecydowała się zostać informatorem, ponieważ chciała odpracować naruszenia prawa kryminalnego czy imigracyjnego.
- * Oskarżono 158 obrońców. 49 obrońców brało udział w akcji prowadzonej przez agenta FBI, prowokującego akcję terrorystyczną.

- * Z trzema wyjątkami, wszystkie akcje terrorystyczne o wysokim profilu z ostatnich dziesięciu lat na terenie USA były tak naprawdę kontrolowane przez FBI.
- * W wielu przypadkach kluczowe spotkania z informatorami nie zostały zarejestrowane, przez co trudno je udowodnić.

Wszystko to stanowi niezbędny kontekst dla zrozumienia, co się wydarzyło 11 września 2001 roku. Problem-reakcja-rozwiązanie czy „fałszywe flagi” zaplanowanych ataków dzieli się na trzy kategorie: 1) gdy elementy w rządowo-militarnym kompleksie przeprowadzają atak i oskarżają niewinnych naiwniaków; 2) gdy ukryty agent-prowokator zachęca innych do zorganizowania ataku (specjalność FBI); 3) gdy kompleks rządowo-militarny jest świadomy prawdziwego spisku i pozwala na jego realizację, zamiast go powstrzymać. Prerażające wydarzenia z 11 września były strasznym przykładem pierwszej kategorii.

Na czystym widoku

Administracja Busha była kontrolowana przez ugrupowanie Rothschildowskich syjonistów zwane Projektem Nowego Amerykańskiego Stulecia, w którego skład wchodził Dick Cheney, Donald Rumsfeld, Paul Wolfowitz, Dov Zakheim, Richard Perle, Robert Kagan, Douglas Feith, William Kristol i Lewis „Skooter” Libby. Oto ludzie, którzy przejęli kontrolę nad Białym Domem i Pentagonem 11 września. Cheney został wiceprezydentem (formalnym prezydentem był „jak mu na imię?” George Bush). Skazany łotr Libby stał się „doradcą” Cheney’a. Rumsfeld został wybrany na sekretarza obrony, Wolfowitz był jego „przełożonym” (faktycznym sekretarzem obrony). Zakheim kontrolował wszystkie wydatki w Pentagonie, udało mu się „zgubić” tryliony dolarów na swój zegarek. Wydało się to 10. września 2001 roku, ale mało kto to zauważył, ponieważ następnego dnia stało się coś strasznego – a oni wiedzieli, że to się stanie. Richard Perle i Douglas Feith byli związani z Pentagonem, a William Kristol szerzył propagandę w swoim, wtedy należącym do Murdocha, „Weekly Standard”. Propaganda pojawiała się ciągle w programach informacyjnych, zwłaszcza u Murdocha na Fox News. We wrześniu 2000 roku, na rok przed 11 września i miesiąc przed dojściem do władzy archontycznej administracji Busha, Projekt Nowego Amerykańskiego Stulecia opublikował dokument zatytułowany *Odbudowywanie obrony Ameryki: strategie, siły i zasoby na nowe stulecie*, który nawoływał do „walki i zdecydowanej wygranej w różnorodnych i jednoczesnych wielkich wojnach teatralnych”, z naciskiem na kraje takie jak Irak, Iran i Korea Północna, ale także włączając „niebezpieczne reżimy” w Libii i Syrii. Ci szaleńcy także nawoływali do zmiany reżimu w Chinach (III wojna światowa). W dokumencie czytamy, że ten plan potrzebuje usprawiedliwienia, aby zdobyć społeczne i polityczne poparcie, ponieważ „proces transformacji... prawdopodobnie będzie długi, o ile nie wydarzy się coś katastroficznego, co przyspieszy to wszystko – tak jak nowy Pearl Harbour”. Rok później nastąpiło to, co George Bush nazywał „naszym Pearl Harbour”. Rozpoczęły się „różnorodne i jednoczesne wielkie wojny teatralne”. Nadal się

toczą, wciągając kolejne kraje z listy. Generał Wesley Clark, były naczelny dowódca sił sprzymierzonych Europy w NATO, potwierdził w wywiadzie telewizyjnym z 2007 roku, że wydarzenia wojenne na Bliskim Wschodzie i w północnej Afryce były planowane od przynajmniej 2001 roku, a nawet dużo wcześniej:

Jakies 10 dni po 11 września odwiedziłem Pentagon. Zobaczyłem sekretarza Rumsfelda i naczelnego sekretarza Wolfowitza. Zszedłem schodami, aby się przywitać z ludźmi, którzy pracowali ze mną. Jeden z generałów mnie zawołał. Powiedział: „Musi Pan przyjść i pogadać ze mną chwilę”. Odpowiedziałem: „Ale jesteś zbyt zajęty”. Zaprzeczył i powiedział: „Podjęliśmy decyzję o rozpoczęciu wojny z Irakiem”. Miało to miejsce około 20. września. Zapytałem: „Idziemy na wojnę z Irakiem? Dlaczego?”. Odpowiedział: „Nie wiem. Wydaje mi się, że nie wiedzą, co innego mogliby zrobić”.

Więc powiedziałem „Czy znaleźli jakieś powiązanie pomiędzy Saddamem a al-Kaidą?”. Zaprzeczył i powiedział: „Po prostu podjęli decyzję o rozpoczęciu wojny z Irakiem”. Powiedział też: „Nie wiadomo, co zrobić z terrorystami, ale mamy dobre wojsko i możemy obalić rządy”. Dodał: „Zdaje się, że jeśli jedyne narzędzie, jakie masz, to młot, każdy problem musi wyglądać jak gwóźdź”.

Wróciłem, by zobaczyć się z nim parę tygodni później. Bombardowanie Afganistanu już trwato. Zapytałem: „Czy nadal idziemy na wojnę z Irakiem?”. Na co on: „Gorzej nawet”. Sięgnął po kartkę ze swojego biurka. Powiedział: „Właśnie dostałem to z góry” – mając na myśli biuro sekretarza obrony – „dzisiaj”. Dodał: „Opisuje, jak podbijemy siedem krajów w pięć lat, zaczynając od Iraku, następnie weźmiemy się za Syrię, Liban, Libię, Somalię, Sudan, a skończymy na Iranie”. Zapytałem: „Czy zostało to sklasyfikowane?”. Odpart, że owszem. Powiedziałem: „W takim razie nie pokazuj mi tego”. Widziałem go jakiś rok później. Spytałem, czy to pamięta. Odpart: „Panie, ale przecież ja nigdy nie pokazywałem Panu tego dokumentu!”.

Ta wymiana zdań wiele wyjaśnia na temat 11 września – Pentagon niby nie wiedział, dlaczego proponowano inwazję na te wszystkie kraje. Pionkami są także osoby znajdujące się wysoko w strukturze władzy? Clark przyznał się, że był zdziwiony tym, co zostało mu powiedziane. Albo kłamał, albo był poza ścisłym kręgiem archontycznego kultu śmierci, mimo że zajmował wysokie stanowisko w siłach zbrojnych. Podkreślałem na przestrzeni lat, że prawdziwa agenda jest niedostępna nawet dla tych, którzy wydają się „wiedzieć”. Ludziom podaje się różne powody, aby działali albo popierali działania, które służą ogólnej agendzie, bez świadomości, z czym mają do czynienia. Przywódcy wojskowi prowadzą wojny przeciwko różnym krajom pod pretekstem „walki z terroryzmem” albo „obrony obywateli przed tyranią”. Jednocześnie często nie mają bladego pojęcia, że służą archontycznym interesom. Jeśli przyjmujemy, że Clark nie kłamał, że nie wiedział o liście państw, w których miała nastąpić inwazja po 11 września, mamy idealny przykład generała, który był naczelnym sprzymierzonym komandosem NATO w Europie, a nie wiedział o istnieniu globalnie koordynowanego planu faszystowskiego przejścia, który wymaga posiadania kontroli nad Środkowym i Bliskim Wschodem, jeśli ma się udać. Lista krajów, o któ-

rych wspomina Clark, łącznie z innymi w bliskim zasięgu, jest powiązana z planem kontroli i eksploatacji ogromnej masy lądu zwanej Eurazją, która łączy Europę z Chinami, a Rosję ze Środkowym Wschodem. Istotne znaczenie Eurazji dla kontroli globalnej zostało zaakcentowane przez megawtajemniczonego Zbigniewa Brzezińskiego w jego książce z 1997 roku *Wielka szachownica*. W jasny sposób tłumaczy wydarzenia na Środkowym i Bliskim Wschodzie od inwazji w Afganistanie po 11 września:

Eurazja stanowi centrum światowej władzy od 500 lat, gdy kontynenty zaczęły wchodzić w relacje polityczne... Stanom Zjednoczonym zależy, aby nie pojawił się nikt w Eurazji, kto będzie mógł ją zdominować, a tym samym stworzyć zagrożenie dla USA. Sformułowanie obszernej i zintegrowanej geostrategii Eurazji stanowi cel tej książki...

... W tym kontekście sposób „zarządzania” Eurazją przez USA ma znaczenie. Dominująca władza w Eurazji będzie kontrolować dwa z trzech najbardziej zaawansowanych i produktywnych pod względem ekonomicznym regionów świata. Zwykłe spojrzenie na mapę sugeruje, że kontrola nad Eurazją niemal automatycznie pociągałaby podporządkowanie Afryki, czyniąc półkulę zachodnią i Oceanię (Australię) geopolitycznie peryferyalną względem centralnego kontynentu świata...

... Około 75 procent ludności globalnej żyje w Eurazji i tam również znajduje się większość faktycznego bogactwa świata, łącznie z inwestycjami. W Eurazji jest około 3/4 oszacowanych zasobów energii na świecie...

... Ekonomiczny rozwój Azji wywołuje olbrzymi nacisk na poszukiwanie i eksploatację nowych zasobów energii, a w regionie Azji Centralnej i basenie Morza Kaspijskiego występują rezerwy gazu ziemnego i ropy, które ilościowo przyćmiewają te z Kuwejtu, Zatoki Meksykańskiej czy Morza Północnego.

Który kraj odgrywa zasadnicze znaczenie w kontroli regionu Azji Centralnej i basenu Morza Kaspijskiego? Iran. Zestaw poglądy Brzezińskiego na Eurazję z (a) koniecznością inwazji zgodnie z Projektem Nowego Amerykańskiego Stulecia, (b) tym, o czym dowiedział się Clark w 2001 roku, i (c) atakami oraz inwazjami na Środkowym i Bliskim Wschodzie od 11 września. To wszystko zdaje się mieć swoją logikę. Brzeziński napisał w swojej książce z 1997 roku, że „pragnienie władzy może doprowadzić nawet do wytworzenia fałszywego stanu nagłego zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego”. Dodał: „ekonomiczne samozaprzeczenie (tzn. ochrona wydatków) oraz wymóg poświęcenia ludzkiego (wypadki, nawet wśród profesjonalnych żołnierzy) nie są wrodzonymi instynktami demokratycznymi”. Innymi słowy, ludzie ogólnie nie chcą wojen, śmierci i zniszczenia, więc trzeba ich zmanipulować, aby zaakceptowali je jako zło konieczne w swoim własnym interesie. Lub jak zimny, bezduszny i bez serca Brzeziński to określił:

Ponadto, w miarę jak społeczeństwo Stanów Zjednoczonych staje się coraz bardziej multikulturowe, coraz trudniej dochodzi do konsensusu w kwestiach spraw zagranicznych, poza wyjątkiem realnie poważnej i powszechnie dostrzeganej bezpośredniej groźby zewnętrznej.



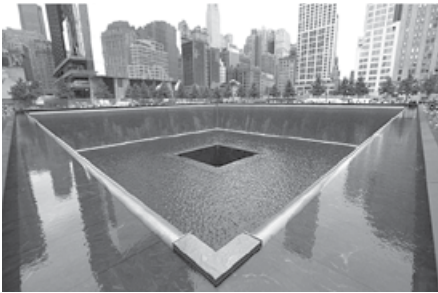
Il. 4. Porwany samolot kieruje się na Dwie Wieże w „Samotnym Rewolwerowcu”.



Il. 5. Karty gry Illuminati przed 11 września – bardzo profetyczne.



Il. 6. Simpsonowie przed 11. września.



Il. 7. Symbolika Saturna w miejscu upamiętnienia ofiar zamachów z 11 września.

Jego słowa odzwierciedlały stworzony i kontrolowany przed Rothschildowskich syjonistów Projekt Nowego Amerykańskiego Stulecia, który głosił, że... „proces transformacji... będzie prawdopodobnie długi, o ile nie wydarzy się coś katastroficznego, co przyspieszy to wszystko – jak nowy Pearl Harbour”. To samo było przewidywane przez Brzezińskiego i Projekt Nowego Amerykańskiego Stulecia... 11 września. Tak katastroficzne wydarzenie nie pozostało bez konsekwencji. Szereg wojen i inwazji za oceanem doprowadził do zniszczenia podstawowych praw i wolności także w USA. To, co się wydarzyło w Afganistanie, Iraku, Libii oraz Syrii, teraz ma się wydarzyć również w Iranie, Rosji i Chinach. To wszystko stanowi realizację planu, od prowokacji z 11 września 2001 roku. Biorąc pod uwagę istotną rolę 11 września i to, co nastąpiło, a także

ostrzeżenie Brzezińskiego i Projektu Nowego Amerykańskiego Stulecia, nic z tego by się nie wydarzyło bez określonego zagrożenia zewnętrznego, takiego jak „nowy Pearl Harbour”. Czy jest ktokolwiek choćby z minimalną aktywnością mózgową, kto nie widzi, że 11 września został odegrany przez te same osoby? Dla nich to pretekst do odhaczania krajów na ich liście. Jednak mainstreamowe media, mainstreamowa akademika i większość społeczeństwa globalnego trwają uporczywie w jakby dziecięcym zaprzeczaniu temu, co niepodważalnie oczywiste.

Twierdzili, że wycofają się z Iraku i Afganistanu, gdy wolność zostanie zagwarantowana, ale powiedziałem przecież, że nie mieli zamiaru opuszczać tych krajów i tak się stało. Plan zakłada ich przejmowanie, a nie totalne bombardowanie, a następnie

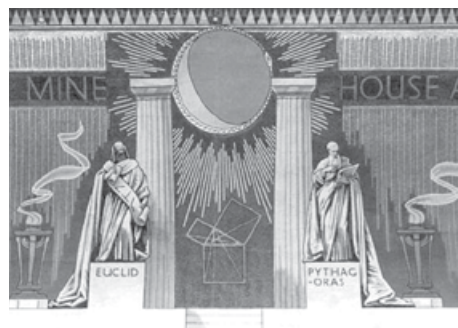


Il. 8 i 9. Symbolizm dwóch kolumn lub wież jest kluczowy dla wolnomularstwa i innych tajemnych towarzystw.

Il. 10. Dwie wieże WTC zostały zbudowane z inicjatywy Davida Rockefellera i jego brata, gubernatora Nowego Jorku Nelsona Rockefellera.



Il. 11. Saturn pomiędzy dwoma kolumnami w siedzibie loży masonskiej w Londynie, wraz z Grzegorzem i smokiem.



Il. 12. Saturn i błyśzczący półksiężyc pomiędzy dwoma wieżami z Ouroboros.

wycofywanie się. Stany Zjednoczone nadal operują w Iraku, mimo że większość jednostek wojskowych mogłaby już zostać wycofana. Leon Panetta, amerykański sekretarz obrony, wypowiedział się na początku 2013 roku na temat „trwałej obecności” w Afganistanie, nawet po oficjalnym zakończeniu misji w 2014 roku. To ten sam układ jak w Iraku. Brytyjski „Mail on Sunday” ujawnił w lutym 2013 roku, że brytyjskie Specjalne Służby Lotnicze (SAS) brały udział w zacieklej walce w Iraku dzień *przed* głosowaniem w Izbie Gmin nad tym, czy dokonać inwazji w 2003 roku, podczas gdy Tony Blair kłamał, kłamał i kłamał. Archontyczna agenda nie przejmuje się poglądami polityków – i tak stanie się to, co planują Archonci, chyba że ludziom uda się ich powstrzymać. Brytyjski „Guardian” doniósł, że kłamliwy brytyjski sekretarz ds. relacji zagranicznych pisał prywatne listy do głównych członków rządu. Zamierzał wywrzeć na nich wpływ, by nie kwestionowano decyzji o inwazji na Irak podczas dziesiątej rocznicy w 2013 ro-



Il. 13. Wieża, karta tarota.

Wieża, karta tarota.



Il. 14. Płomień „wolności” (inwersja), rzeźba na czarnym pentagramie ponad tunelem, w którym zginęła księżna Diana.

ku – Hague reprezentuje partię konserwatywną, stanowiącą oficjalne przeciwieństwo Partii Pracy Tony’ego Blaira, który pociągnął Wielką Brytanię w sposób nielegalny i niemoralny na „wojnę” w Iraku. Tak naprawdę są one po tej samej stronie. Obie partie polityczne przywołały morderstwo dr. Davida Kelly’ego, brytyjskiego inspektora broni w Iraku, który wiedział, że kłamano odnośnie do „broni masowego rażenia” Saddama. Kelly pozostaje jedyną osobą we współczesnej historii prawa Anglii, której sprawa nie została właściwie zbadana. Carne Ross, brytyjski dyplomata i przyjaciel Kelly’ego, przyznał się, że jakiś „bardzo agresywny” urzędnik groził mu – jeśli będzie przeszkadzał w procesie wybielania i fałszowania „wywiadu” Chilcota odnośnie do wojny w Iraku, zostanie uciszony. Brytyjski „Daily Mail” doniósł, że urzędnik, z którym skonfrontował się Ross, to Margaret Aldred, *sekretarz „Wywiadu” w Iraku*, ustanowiona przez Sir Johna Chilcota. Jak bardzo „niezależna”. Wszyscy wtajemniczeni z najbliższego otoczenia Blaira wiedzą, co się naprawdę stało z Kellym. Kłamstwa i wykręty, kłamstwa i wykręty, gdziekolwiek spojrzysz. Rządy zapierały się, że nie miały jednostek lądowych w Libii czy Syrii, jednak znowu kłamały. To ich praca. Były francuski minister spraw zagranicznych Roland Dumas stwierdził w wywiadzie dla francuskiej telewizji, że brytyjcy funkcjonariusze powiedzieli mu, jak z dwuletnim wyprzedzeniem organizowali inwazję za pośrednictwem „rebeliantów”. Ataki z 11 września zostały wyreżyserowane przez amerykańskie siły zbrojne i sieć wywiadu wspólnie z izraelskim (Rothschildowskim) uzbrojonym Mossadem. Były zmyślnym *problemem*, który wywołał *reakcję* publiczną i *rozwiązanie* – inwazję na kraje z archontycznej listy. Sztuczne rozwiązanie eliminuje najbardziej podstawowe wolności w imię „walki z terroryzmem”. Oficjalna wersja 11 września jest jakimś chorym żartem, absurdalne są jej założenia i niejasności. Tak zawsze wygląda sprawa z problemem-reakcją-rozwianiem, ponieważ historie PRR są z definicji stekiem kłamstw (*ztudzeń*). Wydawało się oczywiste, że pewne kręgi wiedziały, co się wydarzy. Okazuje się, że w pewnych dramatach telewizyjnych i filmach przed 11 września występowały niesamowite podobieństwa do tego, co się wydarzyło. W niektórych momentach angażowane były siły zbrojne i agencje rządowe. Amerykański program telewizyjny *Samotni Strzelcy*, rozwinięcie *Archiwum X*, był wyświetlany w marcu 2001 roku. Przedstawiał zdalnie sterowany samolot, który leci na World Trade Center, podczas gdy piloci walczyli, by uzyskać kontrolę (il. 4). To był jeden z wielu przykładów tego, że skądś ta informacja musiała pochodzić (il. 5 i 6). Niektóre z nich mogły być zbiegiem okoliczności, jednak jest ich tak wiele, że trudno znaleźć dla nich wszystkich wyjaśnienie. Linie krwi czczące Saturna i sieci archontyczne były prawdziwymi sprawcami wydarzeń z 11 września. Spójrz na pomnik upamiętniający ofiary, który został wybudowany przez te same linie krwi na miejscu Dwóch Wież (il. 7). Trudno o bardziej oczywistą świą-

tynię Saturna, nawet kolorystyka się zgadza. Znajduje się blisko stacji metra, gdzie widziałem ogromny symbol oka (Saturna), nadający na częstotliwości Ziemi. Całe miejsce blisko Punktu Zero przypomina świątynię Saturna, planetę (słońce) śmierci.

Dwie Wieże albo „dwie kolumny” = Saturn

Dwie wieże są ważnym symbolem linii krwi i nawiązują do dwóch kolumn czy obelisków, które miały zdobić wejście do „Świątyni Salomona” (il. 8 i 9). Znane są w wolnomularstwie jako dwie kolumny Joachima i Boaza. Widać je w świątyniach wolnomularskich oraz innych miejscach z wolnomularskimi powiązaniem. Nawiązuje do nich oczywiście World Trade Center przed atakami (il. 10). Można także zauważyć symbolikę Saturna w dwóch obrazach wież/kolumn wewnątrz matczynej loży wolnomularzy, znajdującej się na ulicy Wielkiej Królowej (bogini babilońskiej) w Londynie. Jeden ma sześcioramienną gwiazdę Saturna pomiędzy wieżami, a inny ukazuje nawet świetlisty półksiężyc Saturna i węża Ouroboros albo „Nie-przechodź-za-tym-kręgiem” (il. 11 i 12). Dwie wieże są wbudowane w główne katedry: Opactwo Westminster i Katedrę św. Pawła w Londynie, a także Katedrę Notre-Dame w Paryżu. Zdobią meczet Masjid al-Haram w Mekce, siedzibę Saturna Kaaba. Solomon i jego mityczna świątynia reprezentują Saturna. Kiedy przechadzasz się pomiędzy dwoma fallicznymi kolumnami czy wieżami, wkraczasz do świątyni Saturna. Karta wieży w tarocie obrazuje to, co się wydarzyło 11 września. Żaden to przypadek, gdy masz do czynienia z liniami krwi, mającymi obsesję na punkcie okultyzmu (il. 13). Kluczowymi słowami związanymi z Wieżą są: zmiana, wybuch, przewrót, ujawnienie, kataklizm, oślepienie, nagła zmiana, ogień, palenie się i spadanie. Ataki z 11 września stanowiły satanistyczny rytuał śmierci, wiążący się z liczbą 911, numerem używanym przez pogotowie w USA, oraz dwoma wieżami wolnomularstwa. Następnie postawili pomnik upamiętniający ofiary, będący oczywistą symboliką Saturna. Wyjaśniam w *Remember Who You Are* że rytuały są często planowane nawet z wieloletnim wyprzedzeniem. Dwie wieże były zbudowane (dzięki archontycznym posłańcom Davidowi Rockefellerowi i jego bratu, gubernatorowi Nowego Jorku Nelsonowi Rockefellerowi) z pełną wiedzą wtajemniczonych, co się wydarzy w 2001 roku. Symboliczny ogień, trzymany przez Statuę Wolności, znajduje się także na satanistycznym czarnym pentagramie na szczycie tunelu Pont de l'Alma w Paryżu, w którym księżna Diana (nazwana tak po starożytnej bogini Dianie) zmarła – niemal dokładnie pod pentagramem (il. 14). Pont de l'Alma oznacza „most albo przejście bogini księżycy”. Jest to najwidoczniej miejsce, gdzie królowie z rodu Merowingów (archontyczne hybrydy) składali rytualne ofiary bogini Dianie. Księżna Diana musiała zostać zabita w tunelu zgodnie z rytuałem i dlatego tak dużo czasu im zajęło, by trafiła do szpitala. Zmyślili historię o próbie ratowania już zmarłej Diany. Ogień Pont de l'Alma i pentagram to teraz miejsce, gdzie ludzie oddają hołd Dianie, a „oficjalny pomnik nagrobny” w Paryżu (pojedyncza płytka na zewnątrz ogrodu, który jeden kanclerz nazwał „działką warzywną”) jest mało efektowny, aby ogień na szczycie tunelu pozostał w centrum uwagi. Energia płynie

tam, gdzie kieruje się uwaga. Symboliczny ogień umiejscowiony na tunelu w latach osiemdziesiątych został sfinansowany przez *The International Herald Tribune*, którego współwłaścicielami była wtedy rodzina Ochs-Sulzbergerów (Rothschildowskich syjonistów), właściciele „New York Times” oraz rodzinę Meyera-Grahama (Rothschildowskich syjonistów), właściciele „Washington Post”.

Obie wojny były przeprowadzone zgodnie z zasadą problem-reakcja-rozwiązania, aby zmienić oblicze społeczeństwa i scentralizować władzę światową, jak nigdy dotąd (zob. *And The Truth Shall Set You Free*). Jeden terrorysta z bombą w bucie, a inny z bombą w bieliźnie wywołali „strach”. Paniczna reakcja została wykorzystana w celu zwiększenia poziomu bezpieczeństwa na lotniskach do szaleństwa. Teraz skanery na lotniskach dokładnie sprawdzają podróżnych (istnieje ryzyko śmiertelnej kumulacji promieniowania). Pasażerowie opisali, jak terrorysta z „bombą w bieliźnie” został wpuszczony na pokład samolotu bez paszportu. Jest nawet wersja problemu-reakcji-rozwiązania, którą nazywam *brakiem*-problemu-reakcji-rozwiązania, w przypadku której nie potrzebujesz prawdziwego problemu – tylko odpowiedniego odbioru społecznego własnej osoby, aby usprawiedliwić swoje czyny. Nieistniejąca „broń masowego rażenia” w Iraku i „zmiany klimatu” wywołane działalnością człowieka są tego dwoma przykładami, a inna to „druga śmierć” Osamy bin Ladena, który tak naprawdę zmarł w 2001 roku, a nie 2011 (zobacz *Remember Who You Are*). Powrócę do wielkiej ściemy „zmiany klimatu” trochę dalej. Pułkownik Lawrence Wilkerson, były szef sekretariatu stanu USA w gabinecie Colina Powella, przyznał się, że administracja Busha wiedziała, że nie ma broni masowego rażenia w Iraku, a jednocześnie wmawiała wszystkim, że jak najbardziej jest. Zdradził amerykańskiej telewizji, że Powell mu powiedział przed inwazją: „Zastanawiam się, co się zdarzy, gdy wyślemy 500 tysięcy jednostek do Iraku, kompletnie przeczeszemy cały kraj i nic nie znajdziemy”. To ten sam Colin Powell, który sporządził niechlubną prezentację na forum Narodów Zjednoczonych, aby przekonać, że powodem do inwazji jest posiadana przez Saddama broń masowego rażenia. Ci ludzie nie znają wstydu. Innym niezwykłym przykładem braku-problemu-reakcji-rozwiązania jest, jak już zostało wspomniane, sposób, w jaki FBI wymyśla kozły ofiarne. Dostarcza im narzędzia i szkoli, jak przeprowadzić zamach, a następnie agenci FBI wkraczają w ostatnim momencie, aby zakomunikować, że „udaremnili kolejnemu terrorystyście zamach na Amerykę”. Wywołało to lawinę dziwnych nagłówków, takich jak „FBI planuje wysadzić bank w Oakland – wysadzenie banku zostaje udaremnione przez FBI” oraz „FBI świętuje wrobienie kolejnego chorego psychicznie mężczyzny w fałszywy zamach terrorystyczny”. Odciski palców FBI były wszędzie podczas ataku bombowego na mecie Maratonu Bostońskiego w 2013 roku (zobacz Poślowie).

TS

Totalitarne skradanie się jest często połączone z problemem-reakcją-rozwiązaniem. TS jest techniką stopniowego osiągnięcia celów archontycznych. Na samym początku procesu skradania się archontyczne linie krwi ustalają kierunek, w którym ma zmie-



Il. 15. Symbol bogini na fladze Unii Europejskiej.



Il. 16. Europa i bóg-byk.



Il. 17. Ten sam motyw na monecie Unii Europejskiej.

rzać świat. Są jednocześnie świadomi, że jeśli kroki są zbyt duże, może nastąpić na tyle znaczna zmiana, że ludzie mogą zauważyć coś podejrzanego. Tak więc podejmują kolejne małe kroki, aby nikt się nie zorientował, że coś tu nie gra. Mało jest tak oczywistych przykładów totalitarnego skradania się jak Unia Europejska – zamierzam użyć jej jako idealnego przykładu, jak działa ta technika. Obie techniki przez około 60 lat przekształcały „strefę wolnego handlu” w centralnie zarządzane biurokratyczne superpaństwo, sprawujące totalitarną kontrolę, przekraczającą granice faszyzmu czy komunizmu. Od samego początku plan polegał na tym, by Unia Europejska była taka jak obecnie. Niewidzialna Ręka musiała działać niepostrzeżenie, aż do sytuacji bez odwrotu, gdy nie będzie już żadnej ostoi suwerenności w Unii Europejskiej. Jest to zgodne z oczekiwaniami Archontów: ciągła centralizacja władzy zwiększa ich kontrolę nad globalnymi masami. Plan centralnie kontrolowanych faszystowskich/komunistycznych Stanów Zjednoczonych Europy sięga stulecia wstecz. Było to na liście przysyłanych zadań Zakonu Templariuszy długo zanim opinia publiczna o tym usłyszała. Głównymi graczami stojącymi za utworzeniem Unii Europejskiej byli: Dom Rothschildów (przewracając się w grobie) oraz tajne towarzystwo, które nazywam Rothschildowskim syjonizmem. Jednym z ich pyszałkowatych frontmenów był hrabia Richard N. Coudenhove-Kalergi, austriacki polityk, który napisał książkę w 1923 roku pod tytułem *Pan-Europa*. Tytuł łączy Pana, rogatego bożka w kształcie kozła (Saturn), symbol satanizmu, oraz Europę, boginię Babilonu (to dlatego kontynent ten nazywany jest Europą). Wiem, że cząstka „Pan” może brzmieć trochę na wyrost, ale nie dla tych, którzy uważnie przestudiowali zagadnienie. Archontyczni agenci wszędzie umieszczają swoje symboliczne słowa, nazwy i wyrażenia. Unia Europejska jest Unią Bogiń. 12 gwiazd w kształcie pentagramu ułożonych w kręgu na fladze Unii Europejskiej jest symbolem bogini (il. 15). „Matka Maryja”, inna wersja antycznej bogini symbolizmu, często jest ukazywana z 12 gwiazdami wokół głowy. Księga Objawienia głosi: „I pojawił się wielki cud na Niebie; kobieta ubrana w słońce, księżyc pod jej stopami, a na jej skroniach korona z dwunastu gwiazd”. Arcybiskup Mediolanu Montini (który został Papieżem Piusem XII) nazwał Maryję „Naszą Ukochaną Panią, Władczynią Europy” – *Europą*. Na zewnątrz Parlamentu Europejskiego znajduje się motyw byka, a na pamiątkowych monetach wybitych przez Unię Europejską bożek słońca Saturna, ponieważ babilońska Semiramis/Isztar była wyobrażana na grzbiecie byka – Nimroda (il. 16 i 17). Podobna jest historia greckiego boga Zeusa. Motyw by-

ka pojawia się na drukach wszystkich pozwoleń na zamieszkanie w Unii Europejskiej oraz na zewnątrz pewnych instytucji unijnych. Innymi słowy, bóg babiloński nie śpi.

Skradanie się Unii Europejskiej



Il. 18. Paneuropejska Unia.

Hrabia Richard N. Coudenhove-Kalergi w swojej książce przewiduje obecny kształt Unii Europejskiej. Współfinansował on *Pan-Europejską* Unię z Rothschildami i archontycznymi Habsburgami, którzy rządili w Świętym Imperium Rzymskim (Archontycznym Imperium) w Europie przez stulecia. Otto van Habsburg został później przewodniczącym Pan-Europejskiej Unii ze swoim krzyżem i kręgiem słońca Saturna (il. 18). Zauważ, że określenie Unia Europejska

było używane ponad 60 lat temu, zanim zaczęto nazywać tak dzisiejsze superpaństwo. Ojciec hrabiego był bliskim przyjacielem Theodora Herzla, Rothschildowskiej marionetki. Jest on oficjalnie uznawany za założyciela Rothschildowskiego syjonizmu. Wśród głównych sponsorów Europejskiego Projektu hrabiego był Rothschildowski syjonista i podwładny Max Warburg. Hrabia opowiada w swojej autobiografii:

Na początku 1924 roku otrzymaliśmy telefon od barona Louis de Rothschild. Jeden z jego przyjaciół Max Warburg z Hamburga przeczytał moją książkę i chciał nas poznać. Ku mojemu wielkiemu zdumieniu Warburg spontanicznie zaoferował nam 60 tys. złotych marek [wyobraź sobie, ile to by było dzisiaj], co pozwoli sfinansować realizację projektu przez pierwsze trzy lata... Max Warburg, który był jednym z najbardziej dystygowanych i mądrych ludzi, z jakimi kiedykolwiek miałem przyjemność się spotkać, miał zasadę finansowania takich projektów. Pozostał szczerze zainteresowany ideą Pan-Europę przez resztę życia.

Ależ oczywiście, że pozostał wierny tej idei. Stanowiła istotny element archontycznej agendy kontroli globalnej. Rothschildowski syjonista Max Warburg został bankierem Hitlera, zanim opuścił Stany Zjednoczone w 1938 roku. Był dyrektorem IG Farben, utworzonego przez Rothschildów. Dzięki niemu Hitler doszedł do władzy i mógł prowadzić obóz koncentracyjny w Auschwitz. Warburg uchodził za „dystygowanego i mądrego”. Jego brat Paul Warburg (Rothschildowski syjonista) utworzył katastrofalną (dla ludzi) Rezerwę Federalną USA w 1913 roku. Tym sposobem Rothschildowie przejęli amerykańską ekonomię. Max Warburg sponsorował Rothschildowskiego syjonistę Władimira Lenina i rewolucję rosyjską, a Paul Warburg był partnerem w „Kuhn, Loeb i spółce”, Rothschildowskim banku inwestycyjnym w Nowym Jorku. Bank ten sponsorował Lenina (Rothschildowskiego syjonistę), Trockiego (Rothschildowskiego syjonistę) oraz „rewolucję”, która utworzyła Związek Sowiecki. Głównym dyrektorem „Kuhn, Loeb” w tamtym czasie był Jacob Schiff (Rothschildowski syjonista), którego rodzina żyła raz w tym samym domu, co

Rothschildowie we Frankfurcie. Rothschildowscy agenci stali za stworzeniem kolejnego Związku Sowieckiego zwanego Unią Europejską. Rothschildowie są absolutnie wszędzie w historii Unii Europejskiej i nie tylko. Poza hrabią Coudenhovem-Kalergim współzałożycielem Pan-Europejskiej Unii, był Józef Retinger, polski duchowny, który pobierał nauki od jezuitów. Stał on na czele utworzonej przez Rothschildów grupy Bilderberg, która jest głównym graczem na Wspólnym Rynku, teraz Unii Europejskiej, odkąd George McGhee, amerykański ambasador w zachodnich Niemczech i uczestnik zgrupowań Bilderberga powiedział: „Traktat rzymski, który powołał do życia Wspólny Rynek, był omawiany na spotkaniach Bilderberga”. Tak jak utworzenie wspólnej waluty euro, którą popierał przewodniczący Bilderberga, wicehrabia Etienne Davignon, bliski przyjaciel obecnego przewodniczącego Rady Europejskiej Hermana van Rompuy (grupa Bilderberg). Pierwszym przewodniczącym grupy Bilderberg, oficjalnie założonej w Hotelu Bilderberg w Holandii w 1954 roku, był książę Bernhard, niemiecki arystokrata i esesman, który się wzenił w holenderską rodzinę królewską. Bernard był bliskim przyjacielem księcia Filipa. Wraz z nazistowskimi sympatykami i zwolennikami eugeniki utworzyli Światowy Fundusz na rzecz Przyrody, aby wykorzystać problemy środowiska w celu przyspieszenia realizacji archontycznego planu globalnego. Fałszywe „ocieplenie klimatu wywołane przez człowieka” oraz „zmiana klimatu” są centralnymi zagadnieniami. Współzałożyciel WWF to główny eugenik Julian Huxley, brat autora *Nowego wspaniałego świata*. Książę Bernard i Józef Retinger jako pierwsi zasugerowali regularne spotkania europejskich ministrów spraw zagranicznych (skradanie się). Wyszła z tego unia celna (skradanie się), którą tworzyły kraje Beneluksu (Belgia, Holandia i Luksemburg). Retinger, założyciel grupy Bilderberg, ogłosił następnie swoją wizję Europy, w której kraje europejskie „zrzekłyby się części swojej suwerenności”. Swoje propozycje wygłosił w przemowie w londyńskim Królewskim Instytucie Spraw Zagranicznych, jednej z organizacji, łącznie z grupą Bilderberg, Trójstronną Komisją i Radą ds. Zagranicy – w sieci Okrągłego Stołu, tajnym stowarzyszeniu z siedzibą w Wielkiej Brytanii. Kolejnym na scenie był Jean Monnet, przyjaciel i współpracownik Retingera; obydwaj pasowali Rothschildowi. Monnet zostanie nazwany „oj-



Il. 19. Jean Monnet, „ojciec Europy” (stuga Rothschildów).

Il. 20. Unia Europejska jest potworem, którego celem jest zniszczenie wolności w Europie.



cem Europy” za jego pracę nad „Europejskim projektem” (il. 19). Opisuje plan od samego początku w liście do przyjaciela z 30. kwietnia 1952 roku:

Kraje europejskie powinny zmierzać ku utworzeniu superpaństwa bez świadomości obywateli odnośnie do tego, co się dzieje. Może to zostać osiągnięte sukcesywnymi krokami, które wydają się posiadać cel ekonomiczny, lecz w ostateczności doprowadzą bezpowrotnie do federacji.

To się nadal dzieje (il. 20). Monnet wraz z francuskim politykiem, późniejszym premierem Robertem Schumanem, utworzył w 1952 roku Europejską Wspólnotę Węgla i Stali (skradanie się), która centralnie kontrolowała przemysł węgla i stali w zachodnich Niemczech, Francji, Włoszech, Belgii, Holandii i Luksemburgu. Monnet otrzymał nagrodę pokoju im. Watelera (łapówkę) w wysokości 2 milionów franków, która doceniła „międzynarodowego ducha, jakiego okazał, powołując Wspólnotę Węgla i Stali”. Nagroda została przyznana przez kontrolowaną przez Rothschildów Fundację Carnegie. Merry i Serge Bromberger podziwiają Monnetta i opisują sekretny plan w swojej książce *Jean Monnet and the Unites States of Europe*:

Stopniowo władze ponadpaństwowe pod nadzorem Europejskiej Rady Ministrów w Brukseli i Zgromadzenia w Strasburgu będą zarządzać wszelkimi działaniami na kontynencie. Nadejdzie dzień, kiedy rządy będą zmuszone przyznać, że zjednoczona Europa była faktem dokonany, bez pytania ich o zdanie co do uchwalenia głównych zasad. Ich zadaniem będzie połączenie wszystkich tych autonomicznych instytucji w jeden federalny system administracyjny, a następnie powołanie Stanów Zjednoczonych Europy.

Spójrz na to, gdzie dziś jesteśmy. To wszystko od początku zostało zaplanowane. Proces uległ przyspieszeniu, gdy sześciu członków Wspólnoty Węgla i Stali podpisało dwa „Traktaty rzymskie” w 1957 roku, na podstawie których została utworzona Europejska Wspólnota Gospodarcza (EEC) albo „Wspólny Rynek”, łącznie z Euratomem, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej (skradanie się). Wspólny Rynek był promowany jako strefa wolnego handlu, korzystna dla ekonomii. Jak powiedział Monnet... „Może to zostać osiągnięte sukcesywnymi krokami, które wydają się posiadać cel ekonomiczny, lecz w ostateczności doprowadzą bezpowrotnie do federacji”. Rothschildowie w Stanach Zjednoczonych okazali wsparcie, zwłaszcza podczas negocjacji nad traktatem rzymskim, który powołał Wspólny Rynek. Tak wspomina te wydarzenia wykładowca Harvardu Ernst H. van der Beugel, honorowy sekretarz generalny grupy Bilderberg w swojej książce *From Marshall Aid to Atlantic Partnership* (z przedmową swojego przyjaciela Henry’ego Kissingera):

Monnet i jego komitet w sposób nieoficjalny nadzorowali negocjacje i jak tylko pojawiły się przeszkody, dyplomatyczna machineria została postawiona w stan gotowości, głównie dzięki ambasadorowi Bruce’owi...który miał bezpośredni dostęp do (naj) wyższego wywiadu Departamentu Stanu...



SPODOBAŁ CI SIĘ FRAGMENT
KTÓRY PRZECZYTAŁEŚ?

Zamów książkę

ILUZJA PERCEPCJI CZĘŚĆ II: DEMASKOWANIE BZDUR

w [księgarni Illuminatio](#)



SPRAWDŹ PEŁNĄ OFERTĘ WYDAWNICTWA NA

www.illuminatio.pl



Bądź na bieżąco i śledź nasze
wydawnictwo na **Facebooku**:

www.facebook.com/illuminatiopl

Książki wydawnictwa Illuminatio
znajdziesz również w **Magicznej Galerii**

www.CzaryMary.pl